



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

**Radzionków: WFOŚiGW sprzyja rozbudzaniu ekologicznej ciekawości i zachowań najmłodszych w Śląskim Ogrodzie Botanicznym**

# Dziecięca czereda u ptasiego pospólstwa

Nad Księżą Górą w Radzionkowie – ongi powa-  
piennym, rozpościerającym się na powierzch-  
ni 16 hektarów wyrobiskiem, a od kilkunastu  
miesiący urządzonym tu zespołem parkowym,  
zwanym Śląskim Ogrodem Botanicznym – moż-  
na dziś obserwować majestatycznie krążące  
kruki. Częściej jednak przyjrzeć się ptasiemu  
pospólstwu – sikorkom, mazurkom, kowalikom,  
trznadlom, bażantom – i posłuchać koncertów  
tej skrzydlatej menażerii przy akompaniame-  
cie rzekotek i żab wodnych. I na takie seanse,  
a także obserwacje osobliwości tutejszej flory  
z rzadkimi roślinami, dzień w dzień od rana  
do zmierzchu zapraszają gospodarze ŚOB.

Zapewne nie byłoby tej przyrodniczej  
enklawy bez koalicji przyjaciół radzionkow-  
skiego ogrodu. Na pierwszym miejscu jest bez  
wątpienia Wojewódzki Fundusz Ochrony Śro-  
dowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach,  
który w ubiegłym roku zaangażował się w jej  
urządzenie kwotą niespełna 59 tys. złotych.  
Dofinansowanie zostało przeznaczone na dwa  
główne zadania. Pierwsze: założenie kolekcji  
lokalnie uprawianych odmian drzew owo-  
cowych. I drugie: wzbogacenie wyposażenia  
istniejącej przy ŚOB Regionalnej Stacji Edu-  
kacji Ekologicznej. Historycznie rzecz biorąc,  
WFOŚiGW, począwszy od 2004 roku, dofi-  
nansował położony nieopodal Śląski Ogród  
Botaniczny w Mikołowie kwotą przeszło 2,6  
mln złotych.

Podczas piątkowego (26 lutego) spotkania  
z dziennikarzami prezes zarządu WFOŚiGW  
w Katowicach, Andrzej Pilot, obszernie wyja-  
śnił motywy tego finansowego zaangażowa-  
nia kierowanej przezeń instytucji. Akcentował  
zwłaszcza dwa: ochronę różnorodności biolo-  
gicznej w mikołowskiej enklawie, w tym m.in.  
rozbudowę kolekcji sadowniczych oraz szkółek  
do rozmnażania drzew i krzewów owocowych,  
jak również stworzenie ogrodu edukacyjnego  
roślin uprawnych, warzywnych i zielarskich.  
Natomiast w odniesieniu do Radzionkowa kładł  
nacisk na wspieranie rozmaitych form ekolo-  
gicznej aktywności edukacyjnej, wymieniając m.  
in. realizowane tu programy, jak Śląski Kalen-  
darz Ekologiczny czy Różnorodność – potęga  
życia, dopełnianych przez liczne konferencje,  
ekologiczne warsztaty i konkursy dla dzieci.

## NAUKA SZACUNKU DLA ŚRODOWISKA

– Skoro spotkaliśmy się, aby zobaczyć,  
jak pięknie i dynamicznie rozwija się tutej-  
sza stacja edukacyjna, to chcę powiedzieć,  
że jestem ogromnie rad, iż coraz większa  
rzesza gości obu ośrodków – i w Mikołowie,  
i w Radzionkowie – w tym zwłaszcza dzieci,  
może korzystać z przebywania w zdrowym  
środowisku, a przy tym uczyć się, jak należy  
je szanować – cieszył się prezes Andrzej Pilot.

Podkreślając ów szczególnie mecenat  
WFOŚiGW, Paweł Kojs, dyrektor Śląskiego  
Ogrodu Botanicznego, wskazywał zarazem  
na nie mniej ważnego sojusznika rozwoju  
ŚOB, czyli władze gminy Radzionków.

– Mamy do czynienia nie tylko z lokal-  
nym radzionkowskim projektem. On już  
promieniuje na cały region. Skoro miesiąc  
w miesiąc przyjeżdża tu na rozmaite zajęcia

po kilkaset dzieci z całego Śląska, począwszy  
od tych przedszkolnych, po młodzież licealną,  
a nawet studentów, to można mówić o wspól-  
nym, nietuzinkowym sukcesie. – Zacierał ręce  
burmistrz Radzionkowa, Gabriel Tobor.

## NOS W ULU, KREM WŁASNEJ ROBOTY

Magdalena Maślak, zastępczyni dyrektora  
w radzionkowskim ogrodzie botanicznym,  
informuje, że pod Księżą Górą jednakowo  
życzliwie są witani wszyscy goście. Przez  
okrągły tydzień, od rana do zmierzchu, bez  
jakichkolwiek opłat. Przysnaje jednak, że dla  
personelu ŚOB najwdzięczniejszą klientelą  
są dzieci.

– Są takie otwarte, wszystkiego ciekawe,  
chłonne szczegółów. Zajęcia z nimi moi ko-  
ledzy traktują jako najfajniejszą przygodę. –  
Uśmiecha się Magdalena Maślak.

– Trzeba widzieć fascynację na dziecięcych  
buziach, kiedy mogą zajrzeć do prawdziwego  
ula z pszczołami bez ryzyka pożądlenia. Muszą  
cieszyć ich reakcje, kiedy wypatrują rozmaite  
ptaki i obserwują ich zachowania. Pokazujemy  
im siedliska rzadkich, na ogół nieznanymi im  
roślin, ucząc je nie tylko ich rozpoznawania,  
ale też podpowiadając, do jakich użytecznych  
celów mogą być wykorzystywane przez czło-  
wieka. Wyższą szkołą jazdy, adresowaną już  
bardziej do młodzieży, jest uczestnictwo w za-  
jęciach laboratoryjnych. Czyż nie atrakcyjniej  
jest samodzielnie przyrządzić sobie mydełko  
bądź krem, zamiast kupić je w drogerii? – opo-  
wiada o niektórych z edukacyjnych ofert stacji  
edukacji ekologicznej.

## ODPOCZYNEK DZIECI W ZDROWYM ŚRODOWISKU

Był jeszcze drugi istotny powód, dla któ-  
rego prezes WFOŚiGW, Andrzej Pilot, za-  
prosił dziennikarzy właśnie do Radzionkowa.  
U schyłku zimowych ferii w śląskich szkołach  
obszernie informował dziennikarzy o roz-  
miarach tradycyjnego już dofinansowywania  
przez Fundusz rozmaitych form wypoczynku  
dzieci i młodzieży. Tym bardziej że po pełnym  
podsumowaniu ubiegłorocznej aktywności  
w tym zakresie mógł przedstawić całościowy  
obraz zaangażowania na rzecz najmłodszych.

Zatem w ubiegłym roku WFOŚiGW wyło-  
żył łącznie 5,2 mln złotych na organizację 134  
form połączonego z edukacją wypoczynku,  
czyli zimowisk, kolonii i tzw. zielonych szkół.  
Łącznie skorzystało z nich około 25 tys. głównie  
śląskich, ale także małopolskich dzieci. W myśl  
zasady, że Fundusz przede wszystkim wspiera  
profilaktykę zdrowotną dzieci z obszarów, gdzie  
występują przekroczenia standardów jakości  
środowiska, było przy tym regułą, że ów wy-  
poczynek musiał być zorganizowany w miej-  
scowościach czystych ekologicznie. W praktyce  
geografia ubiegłorocznych wyjazdów układała  
się tak: Jastrzębia Góra, Łeba, Mrzeżyno, Rowy  
i Darłówek na Wybrzeżu, nieodległe kurorty  
w obrębie naszego województwa, tj. Istebna  
Ustroń, Wisła i Węgierska Górka, plus Zawoja  
i Zakopane w Małopolsce.

Ów mecenat WFOŚiGW – jak zaznaczył  
prezes Pilot – w niebagatelnej mierze objął  
wypoczynek przygotowany przez Związek

Harcerstwa Polskiego. W ubiegłym roku Fun-  
dusz wsparł wyjazdy harcerzy śląskiej chora-  
gi na ferie zimowe kwotą 128 tys. złotych,  
a wakacyjne – 660 tys. złotych. Beneficjentami  
tej pomocy były również Fundacja na rzecz  
Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-  
Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy, Towa-  
rzystwo Przyjaciół Dzieci oraz organizacje  
o charakterze sportowym.

## PRIORYTETEM PROFILAKTYKA ZDROWOTNA

– Do priorytetów Funduszu w tym ob-  
szarze aktywności należy realizacja dwóch

programów: profilaktyki zdrowotnej dzieci  
i młodzieży oraz edukacji ekologicznej – tłu-  
maczył Andrzej Pilot.

W kontekście kończących się w śląskich  
szkołach ferii zimowych wychodzi na to,  
że WFOŚiGW staje się w tej dziedzinie coraz  
hojniejszy. Oto w dofinansowanie tegoroczne-  
go zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży  
instytucja ta już zaangażowała przeszło 200  
tys. złotych i m.in. dzięki temu wsparciu z wy-  
jazdów do przyjaźniejszych środowiskowo  
miejscowości skorzystało dotąd około tysięcy  
dzieci.

JERZY CHROMIK

## NAGRODY ZA ELEKTROŚMIECI

# „Szesnastka” z Sosnowca

Tablica multimedialna, laptop i puf – tymi po-  
mocami dydaktycznymi nagrodzono Szkołę  
Podstawową nr 16 w Sosnowcu za aktywny  
udział w programie „Moje miasto bez elek-  
trośmieci”. W zbiorce zużytego sprzętu elek-  
trycznego i elektronicznego oprócz uczniów  
włączyli się też ich rodzice, nauczyciele i lo-  
kalna społeczność.

Sosnowiecka podstawówka uczestniczy  
w promującej ekologiczne postawy kampanii  
od roku szkolnego 2014/2015. W pięciu szkol-  
nych zbiorcach uczniowie zebrali wtedy po-  
nad 14 ton elektrośmieci. W trwającym roku  
szkolnym przeprowadzono już dwie zbiórki

zużytego sprzętu. Żeby zmobilizować dzieci  
do brania udziału w akcji i co najmniej wy-  
równania zeszłorocznego wyniku, szkoła urzą-  
dziła konkurs – uczniowie, którzy przynieśli  
najwięcej urządzeń, otrzymali bilety do kina.

W szlachetną zabawę zaangażowali się też  
ich rodzice, którzy dostarczali zużyty sprzęt  
do punktów zbierania, za co odbierali kupony  
dla szkoły. Małgorzata Frankiewicz, szkolna  
koordynatorka programu „Moje miasto bez  
elektrośmieci”, niestrudzenie promowała go  
w szkolnych murach i poza nimi – w lokal-  
nych mediach. O zbiorcach zużytego sprzętu  
elektrycznego i elektronicznego informowały  
też mieszkańców władze Sosnowca.



Nagrody dla szkoły zostały wręczone na uroczystym apelu

# Kalendarz ekologiczny

14 marca –  
Międzynarodowy  
Dzień Sprzeciwu  
wobec Tam

Na świecie zbudowano już ponad 45 tys.  
wielkich zapór wodnych w celu pozyskania  
wody i energii. Międzynarodowe instytucje

finansowe wspierają inwestycje, które dewa-  
stują środowisko naturalne, niszcząc nie-  
uregulowane odcinki rzek tam, gdzie woda  
nikomu nie zagraża. Dzień Sprzeciwu wo-  
bec Tam, w którym organizacje ekologiczne  
i społeczne informują o skutkach ich budo-  
wy, koordynuje amerykański International  
Rivers Network z USA, a w Polsce – Klub  
Gaja. Więcej o akcji na stronie <http://www.klubgaja.pl>.